

Kurier szczęciński

PIĄTEK, 22
SOBOTA, 23
października
1965 r.

Wyd. AB



WYBORY kierowniczych organów SFZZ

WARSZAWA PAP. Nowo wybrana przez VI Światowy Kongres Zw. Zaw. Rada Generalna Światowej Federacji Zw. Zaw. na swym pierwszym posiedzeniu dokonała na wniosek B. FRACHON — seniora Kongresu, jednogłośnie wyboru L. SAILLANTA (Francja) na sekretarza generalnego SFZZ. Funkcję tę L. Saillant pełni nieprzerwanie od 20 lat, tj. od chwili powstania federacji.

Nowo wybrany Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Zw. Zaw. w skład którego wchodzi 15 członków, w tym pierwszy wiceprezident, w składzie: — Renate BITTOSCH (Włochy), sekretarz generalny — Louis SAILLANT, wiceprezident: Wiktor GRI SZYN — przewodniczący WCPSP, Benoit FRACHON — sekretarz generalny francuskiej CGT, Liu CZANG-CZENG — wiceprezident Ogólnomiędzynarodowej Federacji Zw. Zaw., Ignacy LOGA-SOWINSKI — przewodniczący CHZZ, S.A. DANGE — sekretarz generalny Ogólnomiędzynarodowego Kongresu Zw. Zaw. (AITUC), Herbert WARNEK — przewodniczący Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych, Mohamed MUNIR — przewodniczący Indonezyjskiej Centrali Związkowej (SOBSI), Franciszek ZUPKA — przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. Czechosłowacji, Enrique PASTORINO — sekretarz Zw. Zaw. Pracowników Przem. Skórzanego Urugwaju, Shafiq Ahmed EL SHEIKH — sekretarz generalny Federacji Zw. Zaw. Sudanu, I-zaro PENA — sekretarz generalny Konfederacji Pracy Rewolucyjnej Kuby, Benedito CERQUEIRA — sekretarz generalny Konfederacji Pracy Brazylii.

KOMITET Wykonawczy wybrał również sekretariat SFZZ, w którego skład weszli: sekretarz generalny — Louis SAILLANT, z-ca sekr. general. — Pierre GENSOUS (Francja), sekretarz — Wiktor PODZIERKO (ZSRR), Luis PADILLA (Chile), Edwin CHLEBOW (Czechosłowacja), Raul SILVESTRI (Włochy), Sława DRAGOI (Rumunia), CZEN-I (Chiny), Seifur SURASTO (Indonezja), Mohamed el Sied MOHAMMED (Sudan).

Nr 248 (6595)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Afrykańska konferencja na szczycie

Nkrumah apeluje o utworzenie wspólnego rządu całego kontynentu

AKRA PAP. W stolicy Ghany Akrze rozpoczęły się w czwartek wieczorem obrady afrykańskiej konferencji na szczycie. Uczestniczą w nich wielu szefów rządów i państw oraz ministrów. Z 36 krajów członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej nie przybyli do Akry przedstawiciele 8 krajów, mówiących językiem francuskim. Bojkotują oni konferencję oskarżając Ghanę, iż udziela schronienia uchodźcom politycznym.

Delegacja Sejmu powróciła z Wiednia

WARSZAWA PAP. W czwartek wieczorem powróciła do Warszawy po tygodniowej wycieczce w Austrii delegacja Sejmu PRL której przewodniczył marszałek Sejmu — Czesław WYCECH.

Połowa ludzkości nie umie czytać i pisać

RZYM PAP. W Como pod Mediolanem odbywa się międzynarodowy zjazd poświęcony zagadnieniu wykorzystywania nowoczesnych środków telekomunikacyjnych, takich jak filmy dydaktyczne, telewizja, magnetofony itp. dla przeprowadzania zakrojonej na światową skalę akcji nauczania. Organizatorzy podali przy tej okazji do wiadomości statystyki, z których wynika, że ludzkość składa się niemal w połowie z analfabetów. Nie umie czytać i pisać 60-65 proc. mieszkańców Afryki, 20 proc. Azji itp.

NA PORZĄDKU obrad konferencji widnieją takie sprawy, jak apartheid, dyskryminacja rasowa, Afryka Południowo-Zachodnia, terytoria portugalskie i francuskie Somali. Główną sprawą dyskutowaną w czasie obrad będzie jednak kwestia Rodezji.

Otwarcia konferencji dokonał prezydent Ghany NKRU-MAH, który wygłosił 30-minutowe przemówienie. Wezwał on przede wszystkim W. Brytanię do użycia siły, jeśli będzie to konieczne, dla zapobieżenia jednostronnej deklaracji niepodległości Rodezji. Zaapelował on także do uczestników obrad, aby podjęli konkretne kroki w celu utworzenia wspólnego rządu całego kontynentu. Pierwszym krokiem zmierzającym w tym kierunku

byłoby sformowanie stałego organu wykonawczego Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Cesarz Etiopii HAILE SELASSIE wyraził gotowość swego kraju podjęcia niezbędnej akcji wspólnie z innymi państwami afrykańskimi dla rozwiązania problemu rodezjskiego. Wypowiadał się on za zdecydowaną akcją, podkreślając, że dotychczasowe rezolucje są niewystarczające. Konferencja wznowiła obrady dzisiaj, tj. w piątek o godz. 11 czasu warszawskiego.

Ciekawość czasem popłaca...

NOWY JORK PAP. Przed trudnym zadaniem postawiony został urząd pocztowy w Pittsburgu (USA). Miał on dostarczyć przesyłkę pocztową adresowaną do „najgłupszego adwokata w mieście”. Zaden z 10 adwokatów nie chciał przyjąć listu, dowiedzieli się z kolei uznał, że tego rodzaju listy nie narzuca jego godności. Po otwarciu listu ze zdziwieniem okazało się, że wewnątrz znajduje się 100-dolarowy banknot wraz z kartką: „Gratuluję serdecznie, wcale nie jest pan taki głupi, jak sądził pana koleździ”.

Dzieciątka eskapada czy porwanie?

Policja 5 departamentów poszukuje małego Didier

PARYŻ PAP. DZIECIĘCIA eskapada, nieszczyśliwy wypadek, czy kradzież? Policja francuska, która od 48 godzin bezskutecznie poszukuje zaginionego w poniedziałek 4-letniego Didier LEROUX nie jest dotąd w stanie odpowiedzieć twierdząco na żadne z tych pytań. Mimo włączenia do akcji obrzychnych sił policji i podjęcia wszelkich możliwych środków nie natrafiono dotychczas na żaden ślad.

Mały Didier zniknął w tajemniczy sposób w poniedziałek wieczorem z podwórza domu przedmieścia Paryża — Boulogne, gdzie mieszkał wraz z rodzicami. Zemaniam świadków są bardzo skąpe i sprzeczne. Ktoś miał podobno widzieć zaginionego dziecko w towarzystwie nieznanej młodej kobiety. Policja nie wyklucza więc faktu, że mały Didier został uprowadzony przez jedną z kobiet, które cierpią na przerosły niezaspokojony instynkt macierzyński. Wypadki takie są znane.

Francuski minister spraw wewnętrznych FREY zarządził wprowadzenie w życie tzw. planu „REX” (Recherches Expeditives) — operacyjnego na sztywnym łądnapingu dzieci z Marnay i pozwalającego na mobilizowanie maksymalnej liczby policjantów oraz zabiegów w celu wszystkich dróg. Zgodnie z tym planem, do akcji poszukiwawczej włączono wszystkie rezerwy policji i żandarmerii w departamentach Sekwany, Seine-et-Marne, Seine-et-Oise, Oise, oraz Eure-et-Loir. Od wtorkowego wieczora na wszystkich drogach tych departamentów prowadzi się surową kontrolę wszystkich pojazdów. W okręgu paryskim 600 policjantów i żandarmerii oraz członków służby porządkowej przeszukują wszystkie samochody i psyw Łaski Buloński. Bez skutku.

Brigady rzeźnicze kontynuują sondowanie Sekwany w pobliżu Pontoise. Specjalne ekipy przeszukują również sąsiednich domów oraz starych opuszczonych fabryczek, które w kilku miejscach znajdują się na terenie Boulogne. Podobne środki podjęto w pozostałych 4 departamentach.

W związku z powyższym wypadkiem prasa francuska twierdzi, że na policji w Paryżu od 1000 roku notuje się przeciętnie 5 tysięcy przypadków zaginięcia dzieci. Ich poszukiwaniem zajmuje się specjalna brigada policji.

W 99 wypadkach na 100 chodzi przeważnie o ucieczki z domu i załapanie w drodze od rodziców. Pozostały jeden procent, stanowią sprawy, w których dzieci ulegają wypadkom bez świadków czy też stają się ofiarami złodziei. Jak dotychczas jedynie tylko śladów zostało zamknięte bez określonego rezultatu, a mianowicie w sprawie 6-letniej Colette Callot, która w 1961 r. zaginęła na jednym z placów w centrum Paryża i nigdy nie została odnaleziona.

POLSKA - FINLANDIA w telewizji

TELEWIZJA POLSKA przeprowadzi w niedzielę o godzinie 11.55 bezpodróżną transmisję ze spotkania piłkarskiego POLSKA-FINLANDIA w Sztokholmie. Będzie to pierwsza w historii naszego miasta transmisja imprezy sportowej.

O meczu Polska-Finlandia piszemy obszerniej na stronie 6.

„Mężczyzna z różą“ i mały skandalik w sferach dyplomatycznych

WASZYNGTON. WEDŁUG relacji korespondenta „New York Times” duże poruszenie wywołało ostatnio w stolicy USA niefortunny ekspozycja surrealistycznych dzieł niemieckich w hallu Departamentu Stanu. Autorką tych dzieł była zona pierwszego sekretarza ambasady polskiej. Sprawa wygląda następująco:

Ambasada belgijska otrzymała z Departamentu Stanu zezwolenie na urządzenie ekspozycji. Kiedy jednak obraży pani sekretarzewa przybyły na miejsce i gdy obelżyła je kompletny zawrządek Departamentu Stanu Graninger — wybuchł skandal. Okazało się, że „działa są wprawdzie bardzo awangardowe, ale zawierają niewątpliwie śmiałe kompozycje obfitych w pewne — jak powiedział Graninger — „niemaczenie” szczytów anatomiczne.

Uproszczone więc malarke, by zechciała zabrać do domu szczegółnie droższe dzieła i zastąpiła je innymi. Zona dyplomaty uprzejmie się zgodziła. Język jednak ostro skrytykowała zastępcę utwory, Graninger doszedł do wniosku, że są one „wrecz upierne i wulgarnie”. Artystka była wzburzona i gorzko skarżyła się na taki stosunek do jej twórczości. Mimo to nie stawiała kwestii orzeczenia ekspertów, który eliminowało ostatecznie z ekspozycji cztery obrazy, m. in. „Mężczyzna z różą” — wyobrażający męski tors z bukietem w tym miejscu, gdzie zwykle umieszcza się listek figowy.

Jak zostać kongresmanem?

WASZYNGTON PAP. Terenowi działacze rządzącej Partii Demokratycznej zbrali się w śróde w Waszyngtonie na jednodniowy odpoczynek poświęcony przysługującym wyborcom do Kongresu USA. Wiceprezidentem rozjeżdżali się do domów zabierając ze sobą nowe instrukcje dla kandydatów. Instrukcja ta, ztytułowana „wskazówki dla demotrów w sprawie prowadzenia kampanii wyborczej 1966 r.”, jest książeczką o formacie kieszonkowym. A oto jej fragmenty: — na spotkaniu z wyborcami „kandydat powinien ścisnąć dłoń i usmiechnąć się, wygłosić krótkie przemówienie, opowiedzieć dowcip po czym opuścić zgromadzenie, dopóki wszyscy są zadowoleni i zanim jakaś lubiąca spory osoba nie zacznie go zbijać z tropu”.

Przyszli kongresmeni nie powinni gardzić spotkaniem na przyjęciach i cocktailach. Na przyjęciach można rozmawiać o potrawach, modzie i sztuce. Tematy te dostarczają okazji do „ciekawych i barwnych” wypowiedzi. Trunków lepiej nie pić, chyba że przyjęcie jest płatne (tzn. gdy każdy uczestnik opłaca koszty).

Instrukcja doradza poczynającym politykom, aby jeśli chcą porozmawiać z robotnikami, przychodzili do fabryk wcześniej, albowiem przemówienie, opowiedzenie dowcipu po czym opuścić zgromadzenie, dopóki wszyscy są zadowoleni i zanim jakaś lubiąca spory osoba nie zacznie go zbijać z tropu”.

Przedwyborczy savoir-vivre zaleca też politykom, aby dla własnego dobra wybrali się skromnie, ponieważ skromność dowodzi „ślabego zrozumienia rzeczywistości politycznej”.



„A kuku!”
Fryzura zasłaniająca jed-
no oko — to ostatni krzyk
mody w Budapeszcie. CAF

Narada aktywu kolejarzkiego w KC PZPR

Jesienny szczyt Do walki z zimą Bezpieczeństwo na żelaznych szlakach

WARSZAWA PAP. Ocena przygotowania PKP do jesiennego szczytu przewozowego i do pracy w warunkach zimowych oraz analiza stanu bezpieczeństwa pracy i dyscypliny wśród kolejarzy — oto zasadnicze tematy czwartkowej na rady aktywu kolejarzkiego z wszystkich dyrekcji PKP, która odbyła się w Warszawie w gmachu KC PZPR.

W NARADZIE, prowadzonej przez kierownika Wydziału Przemysłu i Komunikacji KC — Józefa NIEDZWIĘCKIEGO uczestniczyli: sekretarz KC — Bolesław JASZCZUK, wicepremier — Julian TOKARSKI, minister komunikacji — Piotr LEWINSKI, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Józef OLSZEWSKI oraz przedstawił wicele kierowników wojewódzkich partii zajmujący się problematyką transportu.

Trudności, jakie tej jesieni stała przed kolejarzami, polegają nie tylko na tym, że w IV kwartale trzeba będzie przewieźć 86,5 mln ton towarów czyli o 2,5 mln ton więcej niż zakładały pierwotne plany. Wynikają one przede wszystkim z tego — jak wykazała narada — że opóźniły się zbiory ziemniaków; trzeba będzie liczyć z gwałtownym zwiększeniem przewozów ziemniaków i buraków cukrowych, a tym samym z ładunkiem przez klientów PKP wielkiej liczby wagonów w stosunku do krótkim czasem.

Da walki z zimą kolej otrzymała w tym roku m. in. kilkadziesiąt silników odrzutowych i młociących ognia, znacznie więcej sprzętu mechanicznego (z wyjątkiem plugów odśnieżających, których nadal brakuje).

Z głosów w dyskusji można wnioskować, — i podkreślili to

na zakończenie narady sekretarza KC PZPR Bolesława JASZCZUK — że przy szybkim usunięciu drobniejszych niedociągnięć przygotowania kolei do jesiennego szczytu i zimy należy ocenić pozytywnie.

Jednakże na sprawną pracę transportu kolejowego w ogromnym stopniu rzutuje dyscyplina samych kolejarzy i bezpieczeństwo ruchu. A pod tym względem — jak to podkreślił B. Jaszczuk — sytuacja jest alarmująca. Znacznie wzrosła liczba wypadków, których następstwami była śmierć i kalectwo ludzi lub poważne straty materialne. Tylko w I półroczu br. zginęli na PKP 264 osoby. Straty w taborze wskutek katastrof osiągnęły w ub. r. sumę 85 mln zł.

Część tych wypadków spowodowana była nie tylko usterkami technicznymi taboru czy torów wynikającymi z niedostatecznej konserwacji, lecz coraz częściej powtarzające się tak karygodne fakty, jak przejeżdżanie przez maszynistów semaforów ustawionych na „stop”, a nawet pisanostwo niektórych pracowników PKP. Na pewno na stan bezpieczeństwa wpływa też fakt, że resort komunikacji od dłuższego czasu nie może się uporać się z zastawianiem na właściwą skalę odpowiednich, nowoczesnych urządzeń technicznych, takich jak np. urządzenia samooczyszczające torowisków czy automatycznej sygnalizacji na przejazdach kolejowych.

Osobny i coraz bardziej palący problem stanowią wybory kuliszańskie na kolejach (zwłaszcza wśród młodzieży) oraz niedyscyplinowanie dorosłych, z których wielu nie przestrzega najbardziej obowiązujących przepisów bezpieczeństwa.

Ważne należy kontrolę dyscypliny wśród pasażerów i młodzieży. Winnych, a szczególnie chuliganów, należy surowiej niż dotąd karać. Władze kolejowe powinny szerzej korzystać z prawa skarżenia do sądów, w tym także rodziców młodoletnich chuliganów, o odszkodowanie za poniesione przez kolejkę straty.

„Polski dzień” na wielkich ćwiczeniach wojsk Układu Warszawskiego

SPECJALNY wysłannik PAP na ćwiczeniach połączonych jednostek 4 armii państw — członków Układu Warszawskiego, red. Andrzej Czarkowski telefonuje:

CZWARTEK można bez przesady nazwać polskim dniem na wielkich ćwiczeniach jedno stek armii ZSRR, Polski, CSRS i NRD, jakie odbywały się na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W

W sobotę Immatrykulacja słuchaczy i roku PSM i PSRM

DYPLOMY dla pierwszych absolwentów

W nadchodzącą sobotę Państwowa Szkoła Morska i Państwowa Szkoła Rybołówstwa Morskiego obchodzą będącą podwójną uroczystość. Nastąpi immatrykulacja słuchaczy I roku obu szkół oraz wręczenie pierwszym absolwentom Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego dyplomów.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 14 na Walech Chrobrego. Program przewiduje rąport, podniesienie bandery, ślubowanie i defiladę, a następnie zwiedzenie obu szkół przez zaproszonych gości i rodziców uczniów. W uroczystości zapowiedzieli swój udział: minister żeglugi Janusz BURAKIEWICZ i przedstawiciele miejscowych władz.

Po południu w sali Filharmonii Szczecińskiej im. M. Karłowicza odbędzie się uroczysta akademia. Po okolicznościowych przemówieniach minister żeglugi Janusz BURAKIEWICZ wręczy pierwszym absolwentom Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego dyplomy ukończenia tej uczelni. Nastąpi tu także akt immatrykulacji słuchaczy I roku PSM i PSRM. W części artystycznej akademii wystąpi orkiestra symfoniczna Filharmonii pod dyrekcją Józefa WILKOMIRSKIEGO oraz Chór Politechniki Szczecińskiej pod dyrekcją mgr inż. Jana SZYROCKIEGO.

PRZED POŁUDNIEM o godzinie 11.00 w kawiarni Zamkowa nastąpi otwarcie wystawy fotografii i projekcja filmu z rejsu statku szkolnego „Zew Morza”. Autorami fotografii i filmu są Andrzej WITUSZYSKI i Stefan PLESNAROWICZ. Organizatorami tej interesującej ekspozycji jest Państwowa Szkoła Morska, Wojewódzki Dom Kultury, redakcja „Wiadomości Zachodnich” oraz Klub Marynistów. Wystawa dostępna będzie dla zwiedzających w dniu 23. X. od godz. 13-17 i w dniach następnych 10-18.00. Druga projekcja filmu odbędzie się 23. X. o godz. 16.00. (wit)

„BAŁTYJSK” płynie do Szczecina

W SOBOTĘ spodziewany jest w Szczecinie z rewytyzacji szkolny statek Wyższej Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Murmańsku. Na pokładzie statku znajdą się 60 studentów Wyższej Szkoły Rybołówstwa, 54 uczniów średniej szkoły rybołówstwa z Tobolska, 15 studentów z Instytutu Technologii Rybołówstwa w Kaliningradzie, oraz 15 wykładowców i pracowników naukowych Wyższej Szkoły Rybołówstwa w Murmańsku.

Kierownikiem wyprawy jest profesor Wyższej Szkoły Rybołówstwa — Władimir OGIENKOWSKI, kapitanem statku szkolnego Iwan J. FENIG. (wit)

Bandycki napad w Kazimierzu Pięciu chuliganów pod kluczem

LUBLIN PAP. W późnych godzinach nocnych 19 bm. w Kazimierzu nad Wisłą miał miejsce bandycki napad, którego ofiarą padł obywatel jugosłowiański — Stjepan IVANEC. Jest on członkiem ekipy specjalistów jugosłowiańskiej montujących importowane urządzenia do przerobu owoców i warzyw w polskiej przetwórni w Zagłobie. Na jugosłowiańską przystanku przy centrum miasteczka do domu w poczynku HSW „Prasa”. Idąc czasowo zamieszkiwał, napadło kilku chuliganów, pobili oni w bestialski sposób Stjepana Ivaneca. Dopiero zjawienie się przygodnych przechodniów powstrzymało rozwydrzonych chuliganów od zabicia. Napadnięty nie odzyskał przytomności, nie miał obrażeń, Ivanec został oczyszczony z troskliwą opieką lekarską; stwierdzono u niego pęknięcia kości szkieletu dolnej oraz ogólnie postępujące. Przebywa on obecnie w klinice stomatologicznej w Lublinie. Dzięki szybkiej interwencji milicji dwóch chuliganów zostało zatrzymanych w kilka godzin po napadzie, a trzech następnym aresztowano nastajutrz. Są to: 20-letni Henryk CZARNOWSKI, 22-letni Andrzej BURDYN, 19-letni Jerzy KOWALCZYK, 20-letni Feliks SZEWCEWICZ i 21-letni Jerzy WAWRZYSKI (wszyscy — mieszkańcy Kazimierza).

Jak poinformowano korespondentów PAP, rozprawa odbędzie się prawdopodobnie na sesji wyjazdowej w Kazimierzu nad Wisłą.

„Społem” w przededniu reorganizacji

Pomyślnych obrad!

NA ROZPOCZYNAJĄCY się jutro w Warszawie 31 Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Związku Spółdzielni Spożywców „SPOŁEM” wlechało ze Szczecińskiego 20 delegatów, reprezentujących 13 spółdzielni spożywców na województwa skłupa w swych szeregach 69 tys. członków. Przewodzi 87 sklepów, które w 1963 r. mają osiągnąć obrót wartości 1700 mln złotych.

Głównym zadaniem zjazdu jest wypracowanie form zmierzających do udoskonalenia gospodarczego modelu spółdzielczości spożywców m. in. poprzez koncentrację organizacji spółdzielni. Na ten temat zostały przed kilku miesiącami ogłoszone trzy przedzjazdowne. Koncentracja polegać ma m. in. na zlikwidowaniu powiatowych spółdzielni ni spożywców i oddziałów okręgowych, a utworzeniu jednej wojewódzkiej spółdzielni z oddziałami w powiatach i podporządkowanej bezpośrednio centrali w Warszawie.

W Szczecińskim już rozpoczęto prace przygotowujące grunt dla reorganizacji. Utworzone zostały: wojewódzki ośrodek obrachunkowy do pomocy powiatom przy prowadzeniu księgowości, wojewódzki ośrodek inwentaryzacyjny oraz tzw. zespół wspólnych zakupów. Powstał również Oddział Remontowo-Budowlany.

Planowane zmiany mają jeden główny cel: poprawę obsługi i zapotrzebowania konsumentów. Warto również nadmienić że wyposedarowane etaty „urzędnicze” pozwolą w większym i wzmocnią kadry wyspecjalizowanych branżystów i rzeczoznawców, związanych bezpośrednio z obsługą klientów.

Delegatom na zjazd życzymy pomyślnych obrad. (22)

Wojoska „niebieskich”, które uzyskały w pierwszym dniu ćwiczeń znaczne sukcesy, przy stały od rana do dalszych akcji ofensywnych. Wprowadzono do walki świeże dywizje i przy ich użyciu następuję potężne uderzenie na linie obronne „czerwonych”.

„Czerwone berety” zdały ten bardzo trudny egzamin na „piątkę”. Nasi żołnierze zdecydowanie wspaniały poziom wyzolenia, znakomitą organizację i świetne opanowanie swego rzemiosła.

NIEBŁUGO po wyładowaniu dywizji, jej żołnierzy odwieźli w rejonie koncentracji: członek Biura Politycznego KC PZPR minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Marian SPYCHAŁSKI i sekretarz KC Władysław WICHA, którzy obserwowali ćwiczenia.

Marszałek Spychalski wyraził żołnierzom gorące uznanie za wspaniałą postawę, za wzorowo przeprowadzone działania bojowe.

eksploatowane. Prowadzi się badania nad metodami zwalczania korozji statków polskich armatorów. Instytut rozwiązuje problem ochrony brzozyg morskich, toru wodnego Szczecin-Swinoujście, nowych wejść do portów i ich zabezpieczenie przed zamulaniem i korozją.

W minionym 15-leciu nastąpił imponujący rozwój kadry naukowej. Instytut Morski dysponuje dziś zespołem specjalistów, w tym 22 samodzielnie pracownikami naukowo-badawczymi.

15-lecie swej działalności za myka Instytut 2 tys. prac opracowanymi przez naukowców i badaczy.

15-lecie Instytutu Morskiego w Gdańsku stało się okazją do zorganizowania jubileuszowej sesji naukowej poświęconej przedyskutowaniu dorobku Instytutu. W dniach od 21 do 23 października w domu ekonomistów w Gdańsku będzie obradowała sesja naukowa. Wezmą w niej udział naukowcy z kraju i zagranicy.

CZ. STANKIEWICZ

Z bocianiego gniazda. STATKI NA WEJŚCIU: S/S „TCZEW” — z Danii pod balastem. S/S „SOLDEK” — z Danii pod balastem. STATKI NA WYJŚCIU: S/S „OLSZYŃ” — do Okselundu pod balastem. S/S „ZIELONA GÓRA” — do Finlandii z węglem. NARADA W ROSTOCKU DO ROSTOCKU udała się delegacja PZM pod przewodnictwem dyrektora naczelnego R. Kargera na doroczną naradę dyrekcji Zjednoczonego Serwisu Zachodnio-Afrykańskiego „UNAFRICA”. W czasie kilkunastu godzin obrad omówiono zostaną problemy wspólnej obsługi linii Zachodnio-Afrykańskiej przez PZM i VEB Deutsche Seereederei.

List z kraju. Gdy 3 marca 1960 roku Ministerstwo Żeglugi powoływało do życia swój instytut branżowy — Morski Instytut Techniczny w Gdańsku, na terenie wybrzeża istniały już rozroznione kowane załaski placówek naukowo-badawczych, pracujących na rzecz gospodarki morskiej. Przy Biurze Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku istniała więc komórka studiów i badań naukowo-technicznych, działał także Instytut Bałtycki. Z nich to właśnie wyłonili się i wyodrębnił organizacyjnie Morski Instytut Techniczny, rozpoczynając działalność ze znikomym dorobkiem lecz wielkimi ambicjami naukowo-badawczymi. Dzisiejszy Instytut Morski, mieszczący się w pięknej złotej kamienicy przy Długim Targu w Gdańsku, kierowany przez prof. dr Remigiusza Za-

XV lat Instytutu Morskiego Podstawy naukowo-badawcze rozwoju gospodarki morskiej

orskiego, jest instytutem wielo branżowym, obejmującym w zasadzie cztery główne gałęzie gospodarki morskiej: flote, porty, stocznie remontowe, ochronę brzegów i administra-

cyjne. Opracowano w założeniach wielu nowych typów statków, np. trawlerzy przetwórcze, statki do przewozu żywcia i in. Dokonano korekty stateczności całej floty lugrotrawlarzów dzięki czemu mogą być one nadal

Co nowego w wojnie wietnamskiej?

KONIEC PORY MONSUNOWEJ

Monsunowa pora deszczowa w Południowym Wietnamie dobiega końca. Jest to więc moment odpowiedni dla próby prowizorycznego choćby podsumowania blasków i cieni tegorocznej kampanii wojennej, której charakter najpewniej ulegnie zmianie z nadejściem pory suchej.

kiem USA, noszą wszelkie cechy ludobójstwa.

Oddziały partyzanckie, nie dysponujące zupełnie lotnictwem czy wojskami pancernymi, a tylko nieznacznie ograniczoną ilością artylerii i innego sprzętu ciężkiego, kontrolują wprawdzie (zwłaszcza nocą) około 4/5 powierzchni Południowego Wietnamu, jednakże nie mają warunków do frontowego szturmu na ufortyfikowane bazy amerykańskie rozmieszczone wzdłuż wybrzeży. Dlatego też — niezależnie od pory roku — wojska zwolencze powróliły do klasycznej partyzanckiej taktyki działań nekających, prowadzonych niewielkimi jednostkami, które po wykonaniu zadania natychmiast chronią się w dżungli. Ostatnie doniesienia o dotkliwych stratach ponoszonych przez wychylające się poza perimetr obrony patroli amerykańskie, a także o śmiałych akcjach dywersyjno-sabotażowych we wnętrzu baz, świadczą dowodnie o słuszności tej koncepcji prowadzenia wojny.

Niewątpliwym błędem byłoby przyjmowanie za dobrą monetę lansowanych przez źródła amerykańskie przed pół rokiem pogłosek o generalnej ofensywie wojsk wyzwolenczych, zaplanowanej rzekomo na okres podzwrotnikowych deszczów. Przypisywanie przeciwnikowi wyimaginowanych planów, aby później — gdy nie doszły do skutku — móc przechałać się własnym sukcesem, jest również stare jak propaganda w wojnie psychologicznej. Nie ma żadnych dowodów wskazujących, że Front Wyzwolenia Narodowego w Południowym Wietnamie istotnie taką ofensywę planował; niemniej przeto pora deszczowa z natury rzeczy sprzyja działaniom partyzanckim w większych jednostkach, już choćby dlatego, że ogranicza skuteczność rozpoznania i bombardowania powietrzego.

Minięte półrocze jednak przyniosło radykalną zmianę charakteru wojny toczącej się na Półwyspie Indochińskim — i to zmianę zupełnie niezależną od kaprysów pogody. Jeśli jeszcze do niedawna toczyła się tam działalność wojenna można było rozpatrywać w aspekcie wojny domowej (choć z istotnymi elementami interwencji zewnętrznej) — to wysłanie do Południowego Wietnamu blisko 150 tysięcy żołnierzy amerykańskich, w tym licznych doborowych jednostek piechoty morskiej, wojsk powietrzno-desantowych i ciężkiego sprzętu, a także masowe wykorzystywanie strategicznego lotnictwa bombowego sprawiły, że mamy do czynienia z typową próbą podboju kolonialnego. Wojska reżimu sągogolskiego, skorumpowane i zdemoralizowane, odgrywały w tej sytuacji ograniczoną rolę pomocniczą, wcale nie większą aniżeli w okresie francuskiej „brudnej wojny” w Indochinach, kiedy to jeszcze wcale nie mówilo się o „niepodległości” Wietnamu.

Istnieje jednak zasadnicza różnica między toczącą się tam obecnie wojną, a niesławnie za kończonymi działaniami francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Różnica ta wynika z ogromnej koncentracji amerykańskiej potęgi wojskowej, morskiej i lotniczej w rejonie Pacyfiku. W oparciu o tę potęgę Amerykanie postanowili stworzyć w Wietnamie sieć ufortyfikowanych baz wzdłuż wybrzeży Morza Południowo-Chińskiego, od ujścia Mekongu aż po 17 równoleżnik. Rezygnując z zamiarów szukania partyzantów w ich niedostępnych bazach w dżungli i wśród ryzowisk dęły, okopali się w tych bazach, chronionych przed atakami sił wyzwolenczych przez VII flotę amerykańską i jej potężne lotnictwo. Jednocześnie przeprowadzają nekające bombardowania terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz nie mając cechy precedensu w historii dywanowej naloży w strefy partyzanckie w Południowym Wietnamie; zwłaszcza te ostatnie działania, dokonywane na terytorium kraju, który formalnie jest przeciw sojusznikiem USA, noszą wszelkie cechy ludobójstwa.

Choć w najbliższej przyszłości, wojska wyzwolencze nie mogą liczyć na to, że własnymi siłami zepchną przeważające oddziały amerykańskie do morza i zakończą proces wyzwolenia Południowego Wietnamu, są przecież w stanie zadawać interwentom bardzo dotkliwe straty, tak w sile żywej jak i w sprzęcie. Również amerykańskie lotnictwo bombowe notując coraz wyższe straty, wynikaające z udoskonalenia środków obrony przeciwlotniczej zarówno w DRW jak i w strefach partyzanckich. Z drugiej strony Amerykanie nie przejawiają ochoty do zapuszczania się w gęstwinę dżungli, a ich sągofscy sojusznicy są tu zgola bezwartościowi. Jednakże bez zakrojonych na szeroką skalę działań ofensywnych — i związanych z tym wysokich strat, których opinia publiczna w USA nie usprawiedliwi — nie można marzyć o zadaniu partyzantom decydującej klęski czy o zwycięskim zakończeniu wojny.

Pozostaje więc jedyna możliwość szukania rozwiązań politycznych — czyli rokowań. Gotowa płaszczyzna kompromisu stanowiła nadal powrót do zasad konferencji genewskiej 1954 roku, które jednak Waszyngton z uporem odrzuca. Tym większego znaczenia nabiera więc narastająca fala protestów przeciwko wojnie w Wietnamie, przybierająca w USA rozmiary dotąd nie spotykane. Wprawdzie szerokie masy narodu amerykańskiego ciągle jeszcze nie przejawiają dostatecznej aktywności na tym polu, jednakże ruch, na którego czecie stoi młode dziesięć (zwłaszcza studencka) oraz intelektualistki, a także zarysowująca się zbliżona do sytuacji walki o obywatelskie prawa Murzynów a walka o pokój w Azji, stwarzająca zupełnie nową sytuację polityczną, której Białe Dom nie będzie w stanie ignorować na dłuższą metę.

TADEUSZ SZAFAR

Manewry

Na terytorium NRD trwają wspólne ćwiczenia wojsk państw — członków Paktu Warszawskiego. Udział w manewrach biorą oddziały polskie, radzieckie, czechosłowackie i NRD-owskie.

Na zdjęciu: żołnierze radzieccy i NRD-owscy odpoczywają podczas przerwy w zajęciach.

CAF



Nad Balatonem

Fot. ACS IREN

Z dnia na dzień Na hipotece Bonn

Nielatwo tym razem przychodzi ukonstytuowanie nowego rządu NRP. Wbrew oczekiwaniom jednak kanclerz Erhard przynajmniej w kwestiach personalnych nie uległ presji, jaką nań wywierali przedstawiciele „twardego kursu” w polityce zagranicznej Straussa, Adenauer i sam prezydent Lübke. Dwa ministrowie, którzy znaleźli się pod najcięższym ostrzałem z prawego skrzydła, mają zastrzymać swoje teki: Schroeder szefostwo Auswärtigen a „młodszy partner” w koalicji rządowej — przewodniczący FDP, Erich Mende — urząd wicekanclerza i ministerstwo dla spraw „ogólnoniemieckich”.

Nie obszedło się wprawdzie bez kompromisów, FDP za zatrzymanie eksponowanego ministerstwa dla Mendego zapłaciło osiadczeniem, uznając „Rheinische Post” w kwestii tzw. inicjatywy wschodniej NRF wypowiedział się w duchu rzeczników twardego kursu.

Pomimo tego do odwołania zmuszony okazał się rządzi Erhard, nie ustępujący Erhard, obdarzony niezbyt pochlebnym epitetem „gumowego lwa”. Agresywność grupy Strauss — Adenauer nie idzie bowiem w parze z jej możliwościami w obecnej sytuacji. Kilka jest tego przyczyn:

— za właściwego zwyciężcę w wyborach uchodzi nie CDU/CSU lecz Erhard osobiscie;

— usunięcie Schroedera rzecznika ścisłej współpracy Bonn — Waszyngton, byłoby czymś w rodzaju wyzwania rzeczonego USA w najbardziej nieodpowiednim do tego momencie, w chwili, gdy poparcie amerykańskie jest wręcz bardziej niż kiedykolwiek potrzebne, dla odparcia złażających z różnych stron wspólnoty atlantyckiej zastrzeżeń przeciwko MLE.

— FDP mogła twarzo bronić swoich pozycji, ponieważ bez jej udziału rząd Erharda pozostałby rządem mniejszościowym.

Z tym wszystkim przetarci koalicyjne cechował ton wojujący nacjonalizmu — ciężka hipoteka dla przyszłej polityki zagranicznej Bonn.

(w. b.)

Pozdrowienia z nad Balatonu

(Korespondencja własna „Kuriera”)

Czy widzieliście już Balaton? Nie? A szkoda, bo trzeba go zobaczyć choć raz. Szczecin jest piękny, zwłaszcza dla Węgra. Morze, port — jak mówią — „polska Marsylia”. Dla Waszcecinian jednak to przede wszystkim codzienność, do której przywykliście. Do ruchu, tempa, wyłożonej pracy przemysłu, gospodarki morskiej itd. A Balaton, to tylko wypoczynek. Zgodnie zresztą z założeniami, wypływającymi nie z koniunkturalnego kursu, ale przede wszystkim z wykorzystania warunków naturalnych — tu jest miejsce wymarzone na wypoczynek po pracy. Jakże więc jest to nasze, węgierskie morze?

Pozwólcie, że przytoczę kilka danych o Balatonie:

— Balaton jest największym w Europie jeziorem. Jego długość wynosi 78 kilometrów, szeroki zaś Balaton jest od 5 do 12 km. Jednym z najpiękniejszych miejsc nad Balatonem są Tihany i Balatonszentmiklos. Miejsowości te, leżące naprzeciwko siebie, oddalone są niewielką tylko odległością. Łatwo więc przedostać się z jednej do drugiej, tym bardziej, że co 15 min. kursuje tu prom, zabierający 200 pasażerów i 10 samochodów. Nietrudno też dostać się tam zwykłą łódką, a jeśli chcecie, możecie sobie nawet zamówić specjalną motorówkę, która błyskawicznie przewiezie Was do wskazanego miejsca. Na zasadzie taksówki.

— Co ciekawego jest w Balatonszentmiklos? Przede wszystkim wino. Mocne i z tego zwłaszcza słynne.

— A w Tihany? Średnia głębokość Balatonu wynosi 3 m, a właśnie wokół półwyspu Tihany znajdują się głębie, sięgające 11 m. Nie jest to oczywiście największa atrakcja Tihany. Stanowią ją tutaj ryby. Toż to prawdziwy raj dla rybaków. Tu właśnie można złowić jedną z najciekawszych ryb naszego kontynentu — „to gas”, żyjącą wyłącznie w Balatonie. Także i „angolna” czyli po prostu węgorz, który, przeniesiony tu przed 5 laty, świetnie się w Balatonie zadomowił.

Na turystów nie interesujących się wędkarstwem czekają tu inne atrakcje: średniowieczne opactwo, gdzie mieści się muzeum i instytut ichtiologiczny, liczne stacje i hotele turystyczne itd.

Balaton, to oczywiście ogromna przestrzeń. Jego powierzchnia wynosi 596 km kw., a więc zajmuje blisko dwa razy tyle miejsca, co cały Szczecin. Południowy brzeg jeziora zajmuje okręg SOMOGY. Tu jest tak pięknie, że można nie mieć na drugą stronę przesiadać się nogą. Dno jest przy tym tak piaszczyste (wbrew utartym opiniom), jak u Was w Kazimierzu.

Brzeg północny — to województwo VESZPREM. Tu już głębia jeziora jest większa, a dno bardziej kamieniste. Stronę zbroczą powulkaniczne (w odróżnieniu od płaskich terenów SOMOGY) — z tej strony, określają charakter krainy węgierskiego wina — BADACSONY, drugiego po najlepszym węgierskim TOKAJU. Tu znajdziecie w błocinach przekraczających polskie apetytynie takie wina jak: KEKNYELU, SZURKEBARAT, OLASZ RIZLING (czinisz winoski, który tu zdobył sławę).

Tu także jest wiele miejsc wypoczynku. Najbardziej znane — to BALATONFÜRED. Ten znany kurort odkryli kilkadziesiąt lat temu węgierscy literaci, którzy z przyjemnością spędzają tu swoje urlopy. Nie bez kozery, bo jeden z najznakomitszych poetów indyjskich — RABINDRANATH TAGORE — tu właśnie odzyskał utracone chorobą siły.

Ten skrót wiadomości o naszym „węgierskim morzu” nie może oczywiście oddać wszystkich uroków BALATONU. Co krok piękne „csardysy”, z piękną cygańską muzyką, hotele, wygodne stacje i campingi — w sumie 604 domów wypoczynku, 22 858 miejsc noclegowych, 50 hoteli z 6 000 miejsc, a przede wszystkim — dużo słońca — oto główne atrakcje Balatonu.

Trzeba je poznać samemu. Zapraszamy więc nad nasze „węgierskie morze”.

Ede TIMAR

red. „ZALAI HIRLAP”

IV Plenum KC PZPR

Spojrzenie w przyszłą 5-latkę

Uchwały IV Plenum KC PZPR postawiły przed naszą gospodarką narodową nietrywialne zadania. Zmiany metod planowania i zarządzania nierozdzielnie łączą się z doskonaleniem metod wytwarzania, podnoszeniem jakości produkcji do standardu światowego, uzyskaniem właściwych efektów ekonomicznych. Wszystkie te zagadnienia stawiają przed każdym przedsiębiorstwem, a zwłaszcza przed każdym zakładem wyżej zorganizowanym liczne i odpowiedzialne zadania.

Koordinacja planów poprawy jakości produkcji, jej unowocześnienia z jednoczesną poprawą wyników finansowych przedsiębiorstwa nie jest łatwą. Dlatego też w licznych zakładach nie pozostawiono tej sprawy wąskiemu gronu ekonomistów. Na naradach partyjnych, w grupach oddziałowych związków, na konferencjach samorządu robotniczego dyskutuje się i rozważa, aby wybrany wariant planu rozwoju przedsiębiorstwa był najlepszy, tak pod względem postępu technicznego jak i osiągnięć ekonomicznych.

W Stoczni Szczecińskiej Im. Adolfa Warskiego zbrano i podsumowano wiekszą załogę w tej sprawie. Koncentrując się one wokół zagadnień poziomu technicznego i jakości produkowanych wyrobów, poziomu technologii produkcji i kierunków jej rozwoju oraz zmian w systemie planowania i zarządzania. Realizacja tych przedsięwzięć będzie się odbywać w oparciu o własne zaplecze, przygotowania produkcji i współpracy z placówkami naukowo-technicznymi, m. in. Politechniką Szczecińską, Politechniką Gdańską, Centralnym Instytutem Informatyki Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, Instytutem Lotniczym w Warszawie, Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie, Szwarczyni w Gliwicach oraz Fabryki i Zakładów w Gliwicach.

Plan produkcji na przyszłą pięcioletkę zakłada budowę 86 statków o nośności 800 tys. DWT oraz wodowanie 85 statków. Stocznia rozpocznie przy tym budowę 9 prototypów tych serii statków i 3 prototypy urządzeń okrętowych. Warto zwrócić uwagę, że wśród prototypów tych statków znajdują się 4 jednostki o przeznaczeniu specjalnym — warsztatowe i statki hydrograficzne — o daleko większym wyposażeniu i stopniu trudności w budowie, aniżeli statki handlowe.

Jakie zatem przedsięwzięcia uważa załoga stoczni za niezbędne? W procesach obróbkowych przewiduje się wprowadzenie mechanicznego gięcia

blach wielkowymiarowych, wprowadzenie wysoko wydajnych, zmechanizowanych narzędzi ręcznych dla zmodernizowania i ułatwienia prac, związanych z gradowaniem, szlifowaniem i punktowaniem blach, a także z szeregiem innych operacji obróbkowych i montażowych. Ponadto przewiduje się zwiększenie zakresu mechanicznego czyszczenia (bezpływowo) blach i profili oraz rozszerzenie zakresu mechanicznego natrysku powłokami czasowego zabezpieczenia, a także cięcia blach przy zastosowaniu maszyn ze sterowaniem elektronicznym.

W procesach spawalniczych myśli się o prefabrykacji ścianek nadbudówek, sekcji płaskich i sekcji spawalniczych przechyłnych łóżach. Zamierza się zwiększyć zakres automatycznego spawania, a także unowocześnić technologię przez zastosowanie spawania dwuelektrodowego, spawania automatycznego blach cienkich i spawania w atmosferze ochronnej.

Dalsze przedsięwzięcia, to wydalenie wyspecjalizowanego oddziału prefabrykacji dużych bloków dla wprowadzenia na „Wulkanis” nowej metody budowy statków, usprawnienie transportu ciężkiego, instalacja nowych dźwigów; wprowadzenie bezurządowanej metody montażu kadłuba, zmechanizowanie czyszczenia, konserwacji i malowania kadłuba, unowocześnienie procesów spawania na pochylniach.

Stocznioy zakładają poprawę technologii prac rurarskich, ślusarskich, wydziału elektrycznego, drzewnego i malarsko-budowlanego przez zwiększenie zakresu prefabrykacji i wprowadzenie wysokosprawnych narzędzi. Przewiduje się również większe zastosowanie tworzyw sztucznych: laminatów jako wykładzin wnętrza, galanterii okrętowej z poliami dół jak również niepalnych tkanin dekoracyjnych i obiciov tych oraz inwentarza gospodarczego. Duży nacisk kładzie się przede wszystkim na unifikację i typizowanie mebli okrętowych, a także eliminowanie drewna z oszłowań ścian, kablin i pomieszczeń.

Dość tu należy także zamierzenia, mające na celu skrócenie cyklu wyposażeniowych: optymalne wyposażenie statku na pochylni, montaż mechanizmów w blokach (dostarczanych w kooperacji), montaż gotowych bloków pomieszczeń typowych, rozwinięcie technologii etapowo - rejonowego wyposażenia statków, dalsze wprowadzanie i udoskonalanie metody drogi krytycznej PERT.

Ten ostatni postulat związany jest z opracowaniem i wprowadzeniem najbardziej komunikatywnych siatek zależności dla wszystkich typów statków i dla wszystkich szczebli zarządzania, dostosowanie do tych siatek dokumentów konstrukcyjnych i technologicznych, wprowadzenie metod optymalizacji planów produkcyjnych z punktu widzenia maksymalnego wykorzystania mocy produkcyjnych wszystkich wydziałów produkcyjnych stoczni. (wit)

Nowe formy - w nowym roku

„Kurier” rozmawia z sekretarzem ZW TWP Józefem KOZAREM

Już tylko dwa tygodnie dzielą słuchaczy uniwersyteów powszechnych w naszym województwie od rozpoczęcia normalnej działalności tych popularyzacyjnych w społeczeństwie placówek. Podobnie jak w latach ubiegłych, tysiące słuchaczy tej właśnie formy popularyzacji wiedzy ekonomicznej, prawnej, lekarskiej, politycznej i technicznej z dużym zainteresowaniem oczekują inauguracji pracy UP.

resowaniem oczekują inauguracji pracy UP.

Korzystając z okazji „Kuriera” zwrócił się do sekretarza ZW Towarzystwa Wiedzy Powszechnej p. Józefa KOZARA z prośbą o krótką rozmowę.

— Ile prelekcji i odczytów wygłosił prelegent Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w ubiegłym roku?

— Prelegenci TWP — mówi Józef Kozar — rekrutujący się przeważnie z prawników, ekonomistów, lekarzy, inżynierów, dziennikarzy, w minionym roku wygłosił łącznie w 85 uniwersytetach powszechnych i 238 stałych punktach odczytowych — ponad 6330 wykładów.

— Których zarządów powiatowe towarzystwa wykazały największą inicjatywę?

— Trudno jest tu wyróżniać. Wszystkie zarządy powiatowe pracują sumiennie, wykazują wiele inwencji w doborze tematyki. Wszystkie też powiatowe oddziały włączyły się żywo do akcji odczytowej z okazji „Roku Pomorza Zachodniego”. Warto tu chyba podać, iż na Ziemi Szczecińskiej, w ramach tej akcji wygłoszono około 1000 prelekcji, popularyzujących dorobek Szczecina, województwa i Ziemi Odzyskanej w minionym 20-leciu. Wśród wielu aktywnych sekretarzy zarządów powiatowych wymienić należy takich działaczy jak: Jana ZACIURE (Kamień Pomorski), Teofila STOJECKIEGO (Goleniów), Stanisława KOWALSKIEGO (Myślibórz).

— Jakie nowe formy pracy wprowadza w tym roku TWP?

— W tym roku naszych słuchaczy oczekuje wiele nowych, naszym zdaniem ciekawych, form pracy. Do nich należy zaliczyć w pierwszym rzędzie — Studium Wychowania Obywatelskiego, którego celem będzie poszerzenie w dostępnym zakresie wiedzy o Polsce współczesnej i dawniejszej w aspekcie 1000-lecia. Powstają one w porozumieniu i przy czynnej pomocy — GS-ów, spółdzielczości pracy, pegeerów, wydziałów kultury, powiatowych domów kultury. Pierwsze punkty Studium Wychowania Obywatelskiego rozpoczną swoją pracę w powiecie Chojna. W tym roku przewidziane jest uruchomienie 7 placówek.

Innym novum w naszej pracy, jest powołanie do życia — Studium Wiedzy Filmowej, notabene nowatorskiej formy w dotychczasowej pracy TWP. Pierwszym tego rodzaju studium, którego zadaniem będzie wychowanie widza, zapoznanie go z właściwym odbiorem produkcji spod znaku X Muzy, rozpocznie pracę w Klubie „Odziewowca” w Szczecinie. Zorganizowanie studium w tym klubie, jest jednocześnie wyróżnieniem za całokształt pracy kulturalno-oświatowej, prowadzonej tam przez bardzo operatywnego kierownika p. Franciszka Witwickiego.

W Studium Wiedzy Filmowej poza odczytami na tematy filmowe, odbywać się będą projekcje ciekawych dzieł. Ma my nadzieję, iż tą formą pracy zainteresują się także powiatowe domy kultury w naszym województwie.

Rozmawiał: JACEK MOKRZECKI

Trójzębem Inicjatywa portowców

Nie pierwszy to raz inicjatywa, ofiarność i oddanie dla swego miasta dochodzi w Szczecinie do głosu. Przed kilkoma dniami byliśmy świadkami nowej, pięknej inicjatywy naszych szczecińskich portowców. Swoimi konkretnymi zobowiązaniami, swoim apelem do załóg innych zakładów pracy, organizacji społecznych, urzędów i instytucji przychodzą swojemu miastu z bezcenną wprost pomocą.

„Pomożemy w realizacji wniosków i postulatów z okresu kampanii wyborczej” — zadeklarowali portowcy. Iż w tej deklaracji gospodarskiej postawy i obywatelskiego zrozumienia dla potrzeb miasta, w którym z roku na rok chce się żyć lepiej i dostatniej, które chce się widzieć coraz piękniejszym o wielko miastem, europejskim rozmachem.

Ta sama przecież idea leżała u podstaw zgłaszania wniosków i postulatów w okresie kampanii wyborczej. Podsumowując wyniki ocennej w tym okresie dyskusji wyborców z kan-

dydatami na posłów do Sejmu i radnych do Rad Narodowych. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poseł Antoni WALASZEK, w wywiadzie dla naszej gazety podkreślał między innymi i ten fakt, że gros postulatów i wniosków wyborców dotyczyło nie indywidualnych, drobnych, osobistych spraw, lecz chodziło w nich o dobro ogólne. Był to jeszcze jeden przekonujący dowód tego, jak bardzo wrosliśmy w nasze miasto, jak głęboko, szczerą polską duszą kochamy naszą Ziemię Szczecińską.

Ale jednocześnie wiadomo przecież powszechnie — mówi o tym jedno z naszych porządek — że pieczę gąbki nie leżą same do gąbki. Mówiąc prościej — nie wystarczy zgłosić tylko określone postulaty i wnioski, nie troszcząc się jednocześnie, kto je będzie realizował. Inicjatywa portowców dowodzi, że o tej trosce nie zapomniano. To bardzo dobrze.

Miasto nie jest jeszcze tak bogate, aby było w stanie własnymi, szczupłymi w gruncie rzeczy środkami zatać wszystko, co jest do zatałania i jednocześnie leżyć na poważne inwestycje przemysłowe i komunalne. Problem za krótkiej koldry ciągle jeszcze daje znać o sobie. Już nie mniej w naszym życiu osobistym, ile właśnie w sprawach szerszych, dotyczących w tym przypadku prawidłowego funkcjonowania organizmu wielkiego, portowego miasta. Pomoc społeczeństwa świadczona różnymi formami jest tutaj niezbędna.

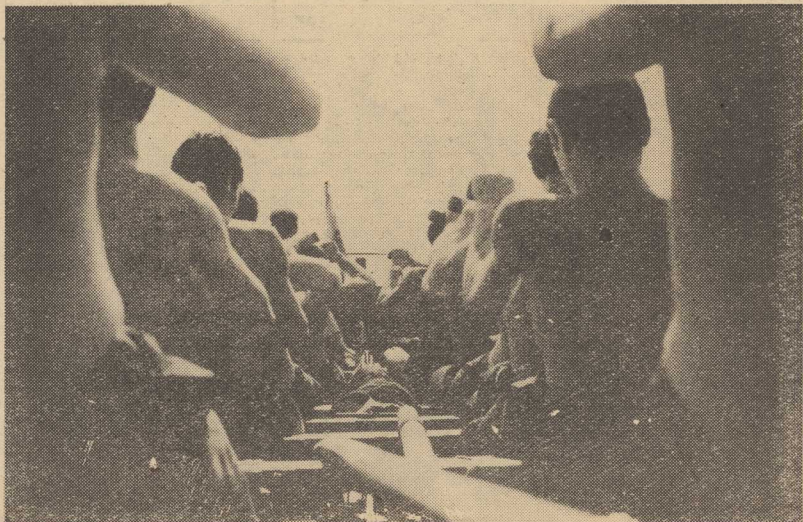
Z inicjatywą takiej pomocy wystąpili portowcy. Nie wątpimy, że znajdują się liczni naśladowcy tej pięknej idei i inicjatywy. Obojętne jest przekonanie, że apel portowców trafi na podatny grunt w naszym środowisku i że w rezultacie skorzystamy na tym my wszyscy. I jako społeczeństwo i każdy indywidualnie.

NEPTUN

„Zaprawa”

Fotogram — A. WITUSZYŃSKIEGO (Wistula) i ST. PLESZAKOWICZA (P. „LEWYM HALSEM”, z wystawy, która została otwarta w sobotę w Zamku.

(Foto St. Pleśnarowicz)



K Ślady starego grodu pod ruinami zamku krzyżackiego

Badania prowadzone przez archeologów z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika na ruinach zamku krzyżackiego w Toruniu potwierdziły hipotezę uczonych, w myśl której warownia zakonu powstała na zagospodarowanym uprzednio przez Słowian terenie. Odnalezione ślady wałów wczesnośredniowiecznego grodu z IX-XII wieku oraz inne szczątki świadczą, że na drugim przed przystępem Krzyżaków istniała tu obronna budowla. Nie zidentyfikowano jeszcze konstrukcji kamiennej także wcześniejszego pochodzenia. Być może, są to resztki jakiejś świątyni. Wszystko to stanowi ważki argument przeciwko teorii niektórych historyków niemieckich głoszących, że Krzyżacy byli nad całą Wisłą pierwszymi krózwicielami cywilizacji. Zamek krzyżacki, jeden z największych i najlepiej ufortyfikowanych na Pomorzu, został zburzony w 1454 r. przez mieszczan toruńskich u progu wojny trzydziestoletniej, która zakończyła się w 1648 r. po bitwie w Toruniu. Piekło rzucił się wówczas na wznoszącą się nad Wisłą siedzibę znanawidzonego zakonu.

Zarówno w zabezpieczonych fragmentach ruin, jak i w ocalałej wieży zwanej „Gdańskiem” znajduje pomieszczenie stała wystawa archeologiczno-historyczna, która otwarta zostanie w 1966 roku, w 500 rocznicę pokoju toruńskiego.

Groby prasłowiańskich władców

Pod wsią Przywóz koło Wielunia, w pobliżu Warty, ekipa archeologów pod kierunkiem prof. dr. Konrada Jazdzewskiego prowadzi prace wykopaliskowe na terenie trzynaściorobów kszążeńskich ze środkowego okresu rzymskiego (lata 150-200 n.e. szereg ery). Są to wielkie kurhany, które kryją — zdaniem prof. Jazdzewskiego — grobowce prasłowiańskich władców plemiennych. Ród tych władców panował zapewne nad obszarem górnego biegu Warty przed 1800 laty. Kurhany — imponujące swymi rozmiarami — znajdują się na wzgórzu obok wsi Przywóz, a dwa inne — pod wioskami Łaszew i Strugi. Przy ich budowie pracowali co najmniej kilkuset ludzi w ciągu szeregu miesięcy.

W ub. roku w jednym z kurhanów znaleziono w komorze ciałopalonego grobu importowaną bardzo piękną rzymską fibulę (zapinkę w rodzaju agrafy) z brązu. Jazdzewski konczył szukać kości — nie wielkiego psa — prawdopodobnie stróża grobu pana. Pod kurhanem widnieją odosobnione smugi — ślady osadzi radem, dokonanej przed pochówkiem, prawdopodobnie w celach kulturowych.

Mówią wieki

Niedawno pracownicy kijowskiego Ogrodu Botanicznego zauważyli, że jedno z drzew skryło się do polowy w ziemi. Podobne zapadnięcie gruntu nastąpiło także na jednej z alei. Także zasynagalizowały swe istnienie zagadkowe podziemia, o których od dawna krążyły legendy.

Na przestrzeni 100 km wzdłuż prawego brzegu Dniepru w rejonie Kijowa znajduje się ok. 50 jaskiń. Niektóre z nich były zamieszkałe jeszcze w okresie późnego paleolitu. Młodzi pracownicy Instytutu Geofizyki Akademii Nauk ZSRR, zapaleni speleolodzy, postanowili zbadać pieczarę, której galeria biegnie pod Ogrodem Botanicznym.

W starych kronikach zachowały się zapisy, z których wynika, że w miejscu, gdzie znajduje się obecnie ogród, był las. Stąd też pochodzi nazwa Zwierzyniec. Pierwsi badacze, którzy weszli do zwierzynieckich katakumb, byli wstrząśnięci. Na ziemi, w różnych pozach, leżały szkielety ludzkie, w tym również dziecięce. Wiadomo zaś że w dawnych pieczarach, takich jak zwierzyniecka, nie grzebano dzieci. Są to zapewne szkielety mieszkańców Kijowa, którzy szukali w tych lochach w latach 1096-1097 schronienia przed Chanem Polowców — Boniakami. Jak głosią podania, Polowcy zasypali wyjścia i w ten sposób ludzi zostało pogrzebanych żywcem.

Tajemnice naddnieprzańskich jaskiń

Badania katakumb kijowskich są dopiero w początkowym stadium i przyniosą z pewnością wiele niespodzianek.

Jeszcze w XVI w. POGANIE

Niedaleko Kowna, we wsi Szyletis nad Wilią, odnaleziono cmentarz pochodzący z XVI wieku. Dość niezwykle było stwierdzenie, że w ok. 100 odkrytych dotychczas grobach znajdują się przedmioty typowe dla Litwy pogańskiej. Z mogił wydobyto krzemienie, krzesiwa, siekiery, noże, klucze, kołczyki, miecze, dzidy oraz inną broń i rzeczy codziennego użytku, które Litwini umieszczali w grobach swych zmarłych w czasach przed przyjęciem chrześcijaństwa. Wywnika z tego, że jeszcze w 200 lat po chrystianizacji utrzymywały się na Litwie szczególnie u warstw biedniejszych obyczaje przodków.



Grób Archimedesesa

Archeolodzy włoscy, prowadzący wykopaliska w Syrakuzach na Sycylii, oświadczyli, że udało im się odnaleźć grób wielkiego greckiego matematyka i wynalazcy Archimedesesa. Poszukiwania grobu Archimedesesa przez różnych archeologów trwały już od 150 lat, ale jak dotychczas bezskutecznie. Na zdjęciu: ekipa archeologów nad domniemanym grobem Archimedesesa. CAF-Photofax

Miasto cyklopów

Sardynia znana jest od dawna z zachowanych tam olbrzymich kamiennych budynków, pochodzących sprzed ok. 4 tys. lat. Ostatnie prace archeologiczne w Barumini na tej wyspie wydobły na światło dzienne kompleks budowli mający znacznie większe znaczenie dla poznania dziejów Sardynii niż wszystkie dotychczasowe.

Twierdza w Barumini składa się z szeregu wież połączonych w jedną całość, rozbudowanych i odnawianych w róż-

nych epokach. Najstarsze konstrukcje pochodzą z ok. dwutysięcznego roku p. n. e. Kopuły są zupełnie nienaruszone, doskonałą precyzją odznaczają się odkryte obecnie galerie i

korystate podziemne, zbrojowne, dziedzińce, wartownie, strażnice, studnie. Olbrzymie bloki skalne, z których wzniesiono gmach, jakby potwierdzały legendę, że budowali go nie zwykli ludzie, lecz cyklopi.

Giuseppe Podda wysuwa na łamach „Unity” wniosek, że — wbrew rozpowszechnionej opinii — nie były to domy pierwotnych mieszkańców Sardynii, lecz warownie, do których chronili się pasterze i myśliwi w czasie napadu wrogich plemion.

Prasa włoska pisząc o odkryciach w Barumini porównuje je do głośnych odkryć na Krete, w Mykenach i Grecji.

Druga budowle tego typu odnaleziono obok miejscowości Abbasanta. W pobliżu natrafiono na liczne monety, amfory, pierścienie itp.

Na północy, w Sassarese znajduje się trzeci wielki zespół budowli z bloków skalnych, tzw. „Casa de re” („Dom króla”).

Jak stwierdza prasa włoska, budowle te świadczą o istnieniu na Sardynii przed tysiącami lat kultury, przewyższającej kulturę Lacjum i Rzymu, a którą można porównać jedynie do kultury Fenicji i części wschodniej Morza Śródziemnego.

Osiedle sprzed 8 tys. lat

Prace wykopaliskowe prowadzone na zboczu kurhanu Katal Hüük w południowej Turcji przyniosły interesujące odkrycia, które rzucają nowe światło na życie ludzi sprzed 8000 lat. Zbadano dotychczas część osiedla, gdzie odnaleziono grobowce, w których ludzie neolitu chowali swych zmarłych. Zachowały się tu malowidła ściennie przedstawiające obrzędy religijne i inne wydarzenia z życia mieszkańców. Odkryto tu również rzeźby zwierząt oraz pozostałości bóstw.

W domostwach natrafiono na wiele przedmiotów, a także na resztki dużych zapasów ziarna i rozmaitych nasion. Zachowana ceramika świadczy o znajomości garncarstwa; duża liczba naczyń drewnianych jest natomiast dowodem, że mieszkańcy obchodzili się również bez wyrobów garncarskich. Wydaje się, że znali już wytopianie rud.

Badania metodą radioaktywną wykazały, że osiedle zostało zniszczone przez pożar ok. 6 tys. lat przed naszą erą.

Czy będziemy żyli 100 lat? Z medycznego punktu widzenia tak pojęcia „długowieczność” wcale nie jest niemożliwa. Najbardziej czuły instrument organizmu ludzkiego — jakim jest mózg, ma przed sobą perspektywę 100-120-letniego okresu istnienia. I on wydaje się nakreślać nie osiagalne dziś jeszcze w powszechnym znaczeniu perspektywy wy długości trwania życia człowieka.

Historyczne pojęcia o długowieczności, którymi zwykliśmy karmić wyobraźnię — nie zawsze okazują się słuszne. Nie bardzo wiadomo, czy istniał „wiek złoty”, do którego zwykliśmy się odwoływać i twierdzić, że dawniej ludzie żyli dłużej niż obecnie. Prawdę wydobywają na świat tak bogate dziś badania wykopaliskowe. Świadczą one o tym, że u zarania rozwoju ludzkości mało kto dożywał wieku starczego. Najstarsze epoki demograficzne dają obraz ludzkości całkowicie wyzutej z ludzi starych. Nie było dla nich miejsca w pierwotnym społeczeństwie, nie znajdującym dostatecznej ilości środków pożywienia.

Równocześnie jednak ów najwcześniejszy postęp ekonomiczny zadecydował o przedłużeniu życia ludzkiego. Najkrótsza przeciętna długość życia, na którą wywierała wpływ wysoka śmiertelność dzieci (sięgająca 50 proc. niemowląt), i prawie całkowity brak ludzi starych — wynosiła średnio 18 lat. W starożytnym Rzymie za czasów Augusta wzrosła ona do 22 lat. Wieki średnie przedłużyły ten okres do 24-27 lat. W połowie XIX wieku średnia długość życia nie przekraczała 40 lat.

Porównując te, tak niewielkie, różnice, jakie się dokonały na przestrzeni tysięcy lat dziejów ludzkości, można by powiedzieć, że dopiero doba dzisiejsza, wiek XX przyniósł gwałtowny postęp w tej dziedzinie, nigdy dotąd w dziejach ludzkości nie notowany.

Współczesne społeczeństwa europejskie zaczynają się gwałtownie „starzeć”. Wyrazem tego jest stale wzrastająca liczba osób osiagających wiek 60-70 lat. Najbardziej wymownym tego przykładem

jest Szwecja, gdzie przeciętny wiek życia kobiet wynosi 75,2 lat, a mężczyzn — 71,7. Znamienny jest przy tym fakt, że pierwszeństwo przypada w tym wypadku krajowi, który od 200 lat nie zna zwyciężczych kataklizmów wojennych, a co za tym idzie wymieszania biologicznego i materialnego społeczeństwa.

Ogólnie jednak zjawisko przedłużania się życia człowieka obserwowane jest w całym dzisiejszym świecie. Również i u nas proces ten jest widoczny. Przeciętny wiek życia kobiet wynosi 70,5 lat, a mężczyzn 64,8.

Tak więc istnieją perspektywy na długowieczność. Pytanie tylko — w jakim stopniu na proces ten można oddziaływać i czy mając przed oczyma obraz dzisiejszego 100-letniego staruszka chciałbyśmy tego wieku doznać? Problemami „tymi żywo zajmowała się zaczyna nowa dziedzina medycyny — gerontologia — badająca procesy przemian i starzenia się organizmu ludzkiego, jak też geriatry, zajmująca się leczeniem schorzeń ludzi w wieku podeszłym. Dążenie obu tych dyscyplin jest wspólne — zachowanie zdrowia i sprawności fizycznej człowieka do późnych lat. A więc oddalenie progu starości, nie dopuszczenie do przedwczesnej utraty sił i energii życiowej.

Rodzi się jednak pytanie, co to jest starość, kiedy się ona zaczyna i kiedy wobec tego należałoby zacząć jej zapobiegać. Problemy te wkracają w

sferę dociekań i dyskusji naukowych. Wiek biologiczny bowiem częstokroć nie jest równoznaczny z wiekiem kalendarzowym i odwrotnie. Nauki nie zna przykrychów fizjologicznej starości — zanikania funkcji życiowych, będących następstwem wyczerpania się sił vitalnych, zużyciem poszczególnych jego organów. To, co zwykle określamy mianem stałości, jest wynikiem niszczących wpływów, jakim stałe podlegamy (choroby, przeżycia, urazy itp.), bądź, które sami mniej lub bardziej świadomie na siebie sprowadzamy niewłaściwym trybem życia, szkodliwymi przyzwyczajeniami itp. Wszystkie te zjawiska przyczyniają się do wcześniejszego lub późniejszego pojawiania się symptomów starzenia.

Czy można im zapobiegać — na pewno tak. Wiadza medyczna w tej dziedzinie jest jednak wciąż jeszcze zbyt młoda, aby mogła dać receptę. Pytanie czy da ją kiedykolwiek? Na pewno oświecili wiele dziś jeszcze niezrozumiałych zagadnień, nakreśli główne kierunki postępowania. Pierwsze kroki w tym kierunku zaczyna stawiać geriatryka. Również i u nas nauka ta zaczyna powoli kiełkować. Przy domach rencistów tworzone są specjalne lekarskie poradnie geriatryczne, zajmujące się zdrowiem ludzi w wieku podeszłym. Szczególne rezultaty uzyskuje dr Kinga Roszkowska-Wisniewska, prowadząca tego rodzaju ośrodek przy zakładzie dla starsców w Łodzi. Przebywający tam niedołężni, złamani życiem 70-letni starcy odzyskują ponownie wiarę i chęć istnienia. Zasluga w tym nie mitycznego „eliksiru młodości”, którego nigdy nie będzie, ale właściwych metod postępowania; odpowiedniej diety, wsparcie środkami wzmacniającymi, witaminami itp., właściwego trybu życia, ruchu fizycznego itp. Suma tych środków, nawet przy mocno zaawansowanych objawach niedoleżności starczej, przynosi niezwykle pomyślne rezultaty.

Walka o oddalenie starości powinna się jednak zaczynać nie wtedy, kiedy zaczynała się skronie i ruchy stają się mniej energiczne, ale znacznie wcześniej, aby właśnie te symptomy oddać. D. DRACHAL

Czy będziemy żyli 100 lat?

Prosimy na plan...



„Ostatnia prosta“ młodzieżowych spotkań

„Poniedziałki I. a.“
także w zimie?

PRZEZ CAŁY ROK, z wyjątkiem miesięcy zimowych i wakacyjnej przerwy, spotykaliśmy się co tydzień z najmłodszymi entuzjastami lekkoatletyki na stadionie przy ul. Twardowskiego. Były to spotkania pełne wrażeń i emocji dla naszych małych gości, organizatorom natomiast przysparzały wielu cennych obserwacji, oraz pozwalały wyciągnąć pewne, ogólniejsze wnioski.

Spotkanie bokserskie
POLSKA — NRD
w Gdańsku

WARSZAWA PAP. Międzynarodowe spotkanie bokserskie o Puchar Europy między NRD i POLSKĄ rozegrane zostanie 2 listopada w Gdańsku, a nie jak pierwotnie projektowano w Warszawie. Zmiana miejsca tej ciekawej imprezy wynika przede wszystkim z tego, że Warszawa nie ma odpowiednio dużej hali na organizowanie spotkań międzynarodowych. Opinię tę potwierdził jeszcze raz mecz z Anglią, kiedy to wielu entuzjastów mistrzostwa musiało odejść od kas z powodu braku miejsc.

JEDEN Z NICH, który szczerze głośnie wydaje się być ważnym, to stwierdzenie, iż dążenie młodzieży do bezpośredniego kontaktu ze sportem, a mamy tu do czynienia z młodzieżą ze szkół podstawowych, więc tym niemal „sportowym przedszkolem”, jest zjawiskiem, które przy należytnym przygotowaniu i odpowiedniej, nazwijmy to, reklamie, daje nieodpowiednie dobre rezultaty, zarówno jeśli chodzi o samą liczbę chętnych do startu (przebiegliwie 150 osób na każdym poniedziałku), jak i wyniki czysto sportowe, czy wychowawcze. Do problemów tych zresztą wróci my jeszcze przy pełnej ocenie tej imprezy — tu natomiast chcemy zająć się niejako „organizacyjno-techniczną” stroną kończącej się właśnie jesiennej rundy spotkań. Zgodnie z naszą zapowiedzią pożegnankę z „Poniedziałkami I. a.” (przyjmujemy — organizatorami są Pogoń, MKKFiT, oraz „Kurier”) nastąpi już 25 bm. po zakończeniu ostatnich konkurencji sportowych i wręczeniu najlepszym skromnych nagród i upominków. Teoretycznie po winniśmy się rozstać do wiosny — piszemy „teoretycznie”, gdyż istnieje jednak możliwość przeprowadzenia naszych spotkań także zimą! Będą one, w przypadku dojścia całej propozycji do skutku, odbywały się oczywiście w hali sportowej,

jednak nie tak często jak ma to miejsce obecnie. To oczywiście projekty, projekty zresztą całkiem realne, o których sfinalizowaniu być może już niebawem będziemy mogli wszystkich zainteresowanych zawiadomić. Zanim to jednak nastąpi, powróćmy jeszcze do jesiennej rundy i przypatrzmy się sytuacji, jaka wytworzyła się dosłownie „na ostatniej prostej” imprezy. O 62 przed zakończeniem jesiennej rundy (25 km.), po 6 kolejnych „Poniedziałkach” prowadzą wśród dziewcząt — nadal HOWAKO — 437 pkt, przed Skorupką 429 pkt, Garbolińską 419 pkt, Szymochą 397 pkt, Cwelich 376 pkt, Jędrzejczak 370 pkt, Tylicką 367 pkt, Dembek 337 pkt, Stółowską 328 pkt i Skalińską 315 pkt, a wśród chłopców DREWNIAK 469 pkt, przed Obolewiczem 465 pkt, Strzelińskim 458 pkt, Rucińskim 457 pkt, Lipowiczem 440 pkt, Przeworskim 344 pkt, Świechem 321 pkt, Siemieniuchem 240 pkt, Odolińskim 200 pkt i Kojałewiczem. Czy kolejno ta ulubiana przez nas młodzież? Zobaczymy my już w nadchodzący poniedziałek, na który zapraszamy wszystkich jego uczestników. Początek imprezy — tym razem o godz. 16.30. (ms)

Trener R. Koncewicz: Musimy wygrać

Kadra narodowa trenuje
na stadionie Pogoni

WCZORAJ przyjechała do Szczecina w komplecie piłkarska kadra narodowa, która w niedzielę zmierzy się z Finlandą. Nasi zawodnicy przeprowadzili już pierwsze treningi (wczoraj po południu i dziś o godz. 11) — będzie ich można oglądać na zajęciach jeszcze dziś o godz. 16. W sobotę o godz. 12 trenują Finowie, a Polacy mają „footing” w Łasku Arkońskim.

Na treningu, trener R. KONCEWICZ powiedział:

— W Szczecinie zagracamy w zasadzie w składzie opartym na zespole, który wystąpił w Glasgow. Zależy mi sobie sprawę że mecz z Finlandą będzie b. trudny. Goście grają bowiem defensywnie i trudno będzie storsować ich skomasowaną obronę. Należy pamiętać, że Finowie zdolni są do b. niebezpiecznych kontrataków. Poza tym grają b. twardo. Jestem jednak optymistą. Mecz ten musimy wygrać. Reprezentację ustalimy dopiero w sobotę. W tej chwili wiadomo, że w drużynie zagracją: Szeja w bramce (rezewowy Majcher), Szejański, Gmoch, Osiłko i Anczok w obronie, Pol i Szoltyś w pomocy. Na tomiast atak ustalony zostanie w ostatniej chwili. Kandydaci s-ciu napastników: Faber, Lubański, Sadek, Liberda i Lentner.

ZGODNIE Z PRZEWIDYWANIANIAMI run na bilety nie słabnie i, być może, nie trzeba będzie organizować ich sprzedaży tuż przed meczem, gdyż wszystkie mogą zostać rozprzedane. W każdym bądź razie rekord stadionu Pogoni — 36 tysięcy widzów na meczu z Norwegią zostanie na pewno wyrównany (o pobiciu go nie

może być, oczywiście mowy, gdyż liczba 36 tys. jest maksymalną ilością jaką może pomieścić stadion przy ul. Twardowskiego).

ODPOWIADAJĄC na pytania Czytelników dotyczące ewentualnego przedmeczowego spotkania Polska — Finlanda informujemy, iż przewidziane jest spotkanie ligi juniorów. (ms)

Włochy gromią
Honved

RYM PAP. W Bolonii rozegrano sparingowe spotkanie piłkarskie między reprezentacją Włoch przystępującą się do meczu z Polską i silnym ligowym zespołem węgierskim Honvedem z Budapesztu. Wysokie zwycięstwo odnieśli Włosi — 7:2 (4:1).

Zespół Włoch wystąpił w następującym zestawieniu: Negri — Burgnich, Groti — Rosato, Salvatore, Bolchi — Mora, Lodetti (de Paoli), Mazzola, Rivera, Barison. Wysokie zwycięstwo Włochów nad silnym zespołem Honvedu jest poważną przesłanką dla naszego piłkarza przed oczekującym ich pojedynkiem ze „Squadra Azzurra” i listopada na Stadionie Olimpijskim w Rzymie.

Rekord świata

SOCZI. 27-letni sztangista radziecki KACURA ustanowił w wadze lekkiej rekord świata uzyskując w wyciskaniu 144 kg. Na tych samych zawodach student z Moskwy SOŁOWIEW (waga półciężka) uzyskał w podrzucie 146 kg, co jest nowym rekordem Związku Radzieckiego.

Jutro mecz
Pogoń Ib - Gryf

W SOBOTĘ na stadionie przy ul. Twardowskiego odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo ligi okręgowej pomiędzy POGONIĄ Ib i GRYFEM Kamień. Początek zawodów o godzinie 14.30.

Przed norweskim
FIS-em



50 URODZINYCH DZIEWCZAT w wieku 19—25 lat będzie pełniło funkcję przewodniczek NARCISKICH MISTRZOSTW ŚWIATA w Oslo w lutym 1968 r. Przygotowano już projekt stroju dla przewodniczek — niebieskie spodnie i sweter, wełniana kurtka w pasy w kolorach narodowych, niebieska czapka i rękawiczki. CAP

Rendez-vous
szermierzy
w Szczecinie

POLSKI ZWIĄZEK SZERMIERCZY powierzył szczytnym zadaniem tegorocznych drużynowych mistrzostw Polski. Odbędzie się one w dniach 4—7 listopada w hali sportowej przy ul. Narutowicza. Startują wszystkie bronie, po 16 drużyn wyeliminowanych w zawodach okręgowych i wyznaczonych przez Zarząd Główny PZSz. Sprawy organizacyjne, związane z mistrzostwami omówione będą w najbliższą sobotę na zebraniu zwołanym na godz. 10 do sali konferencyjnej GKKFiT przy ul. Tkackiej. (a)

Mistrzostwa
najsilniejszych

W SOBOTĘ o godz. 16 w sali gimnastycznej Zasadniczej Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Swinoujściu rozpocznie się drużynowe mistrzostwo okręgu szczecińskiego w podnoszeniu ciężarów, zorganizowane przez OZ Podnoszenia Ciężarów i Kulturyistyk. W pierwszym dniu mistrzostw startują zawodnicy kategorii wagowych od koguciej do lekkiej. Start pozostałych kategorii wagowych wyznaczono na niedzielę, godz. 10. (a)

Komunikaty

AUTOMOBILKLUB organizuje w sobotę o godz. 17 w siedzibie własnej walne zebranie wyborcze, na które zaprasza wszystkich członków. KS CZARNI wznawiają treningi sekcji piłki siatkowej kobiet — wszyscy chętni do uprawiania tej dyscypliny miłe widziani. Zajęcia odbywają się w sali Szkoły przy Al. Piastów 7 w poniedziałki i piątki o godz. 17.30.

...zdaje się mówić swoim podopiecznym trener kadry narodowej RYSZARD KONCEWICZ. Jak piszemy w artykule obok, polscy piłkarze przeprowadzili już pierwsze treningi na stadionie Pogoni, który, jak wiadomo, będzie areną drugiego międzynarodowego spotkania w naszym mieście.
NA ZDJĘCIU Z LEWEJ — Jan Liberda, „filar” bytomskiej Polonii, czolowy napastnik reprezentacji.

„Starzy znajomi”
- Pogoń i Unia
walczy
w niedzielę

JESZCZE TYLKO cztery kolejne spotkania mistrzostw pozostały do zakończenia jesiennej rundy rozgrywek w II lidze. W nadchodzący poniedziałek znowo na pewno będziemy świadkami wielu zaskakujących rezultatów, tym bardziej iż walczy ze sobą takie pary jak: Górnik Wałbrzych — Cracovia (czy górnicy powstrzymają „marsz do góry” krakowiaków?), Victoria Jaworzno — Start Łódź (gospodarze mają szansę nadrobienia strat, Unia Racibórz — Pogoń Szczecin. Dwa eksligowcy walczyć będą — Pogoń o utrzymanie się na czele ligowej stawki, Unia na tomiast o polepszenie swej jak dotychczas skromnej lokaty. (ms)

Od przyszłego roku
LIGI REGIONALNE

KOMISJA SPORTOWA Polskiego Komitetu Olimpijskiego zaakceptowała w tym tygodniu plan pracy PZPN na rok przyszły.

W sezonie piłkarskim 1966/67 przewiduje się reorganizację rozgrywek terenowych (lig okręgowych) przez powołanie czterech grup międzywojewódzkich (prawdopodobnie po 4 zespoły z każdego okręgu). Cztery mistrzowie grup awansowałyby automatycznie do II ligi (zlikwidowanie w przyszłości rozgrywek o wejście do II ligi). Szczecin grałby przysuszczałnie z zespołami Kosza lina, Poznań i Zielonej Góry (sąsiednie okręgi).

Projekt Lig Regionalnych będzie jeszcze przedmiotem obrad Walnego Zjazdu PZPN w Warszawie. (ren)

CENTRALA TECHNICZNA WROCŁAWSKIE BIURO SPRZEDAŻY, Wrocław ul. Kazimierza Wielkiego 31, **OFERUJE DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY** następujące maszyny i urządzenia:

- 1. SPYCHARKA HYDRAULICZNA TYP SH-50J**
Zastosowanie: służy do robót ziemnych w budownictwie, rolnictwie leśnictwie oraz przy robotach inżynierskich. Służy do wyrównywania terenu, oczyszczania terenu z krzewów i mniejszych drzew, przesypania mas ziemną, zasypywania rowów, rozgarniania nasypów. Ilość szt. 70, cena za sztukę zł 220 985.
- 2. PRZECINARKA ŚCIERNA RPSI**
Zastosowanie: służy do przecinaniaprętów okrągłych, kwadratowych i prostokątnych do średnicy 40 mm. Ilość sztuk 27, cena za 1 sztukę zł 11.918.—
- 3. SZLIFIERKA DWUTARCZOWA SO-300**
Zastosowanie: służy do obróbki metali. Ilość sztuk 50, cena za 1 sztukę zł 4.607.50.
- 4. STRUGARKA POPRZECZNA M7a/200**
Zastosowanie: służy do obróbki metali. Ilość sztuk 10, cena za 1 sztukę zł 30.522.—
- 5. STRUGARKI POPRZECZNE TYP M7/200**
Zastosowanie: służy do obróbki metali. Ilość sztuk 9, cena za 1 sztukę zł 28.159.—
- 6. ZWIARKI DO BLACH**
Zastosowanie: służy do zwiłania blach w rury cylindryczne. Ilość sztuk 29, cena za 1 sztukę zł 5 353.—
- 7. PIŁY TAŚMOWE „LILIPUT” TYP DO2**
Zastosowanie: służy do przecinania wzdłużnego i poprzecznego drewna. Ilość sztuk 50, cena za 1 sztukę zł 4.080.40.
- 8. SZAFKI NARZĘDZIOWE WYMIARY 900x700x500**
Służą do przechowywania narzędzi. Ilość sztuk 10.000, cena za 1 sztukę zł 870.—

Zamówienia na w/w urządzenia i maszyny należy kierować do Centrali Technicznej Wrocławskiego Biura Sprzedaży, Wrocław, ul. Kazimierza Wielkiego 31, tel. 351-43, 307-22. 3741/K.

Teatry i Kluby

Teatr
POLSKI — „Śniadanie, obiad, kolacja” g. 19.30; **WSPÓLZENY** — „Dzieci słońca” g. 17, sobota — „Dzieci słońca” g. 19.30; **OPERETKA** — „Wielka noc” sobota; „Panna Wodna” g. 19.15.

Kina
DELFIN „Gorączka w El Pao” g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — franc. — od 1. 18, sobota: „Nagie ostrze” g. 22.45 — USA — od 1. 18; **KOSMOS** — „Przybycie Tytanów” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. — od 1. 12 (piątek i sobota); **COLOSSEUM** — „Tom Jones” g. 16, 18.30, 21 — ang. — od 1. 16 (piątek i sobota); **BALTYK** — „Wy spa Artura” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — włoski — od 1. 16 (piątek i sobota); **OGRODOWY** — „Chcemy się bawić” g. 17.50 (piątek i sobota); **POLONIA** — „Popoły” g. 10, 14.30, 19 — pol. — parafrazami z „Wiedźmy” g. 16.30 (piątek i sobota); **PIONIER** — „Królewna Zabka” g. 9.30, „Kapitan” g. 10.30, 12.30, 14.30 — bulg. — od 1. 9 „Umrzeć za Madryca” g. 16.30 — fr. — od 1. 16; „Obok prawdy” g. 18.30, 20.30 — pol. — od 1. 16 (piątek i sobota); **DERBY** — „Dwa obłędne zesty” g. 18 — USA — od 1. 16; „Basy Kanion” — od 1. 14; **FALA** — „Czas miłości” g. 17, 19 — rum. — od 1. 16; sobota: nieczynny; **MARS** — „Dawaj mi Liż” g. 16.50, 18.30, 20.30 — USA — od 1. 16 (piątek i sobota); **PALAC MŁODZIEŻY** — „Zona dla Australii” g. 13, 15.30, 17.30 — od 1. 12 (piątek i sobota); **ECHO** (Krżewców) — „Obrzym” g. 18 — USA — od 1. 12 (piątek i sobota); **SWIT** (Skobwin) — „Trzypiółka” g. 17.30 — radz. — od 1. 16; sobota: g. 17.30 i 19.30; **MEWA** (Zelechowo) — nieczynny, sobota: „Wczorajszą wróżkę” g. 17, 19, ang. — pancratycznie — od 1. 16; **SZMARAŁDOWE (Zdroje)** — „Trzy kroki po ziemi” g. 17.30, 19.30 — pol. — od 1. 12; sobota: „Trzy kroki po ziemi” g. 17, 19, ang. — od 1. 16; **PRZYJAZN** (Dąbie) — „Karambol” g. 17, 19, ang. — od 1. 16; **„Czarny monokl”** g. 17, 19, ang. — od 1. 16 (piątek i sobota); **HUTNIK** (Stoleczyn) — „Tajemnica szafy” g. 17, 19 — rum. — od 1. 16; sobota: „Płomienie” g. 17, 19; **CSRS** — 1. 16; **BAJKA** (Półce) — „Afrykańska królowa” g. 17, 19 — USA — od 1. 12, sobota: „Między nami młodzieńcami” g. 17, 19 — od 1. 16; **MAJ** (Zydowce) — „Głos ma prokurator” g. 17, 19 — pol. — od 1. 16; sobota: „Głos ma prokurator” g. 17, 19 — pol. — od 1. 16; „Zawrót głowy” g. 17, 19 — USA — od 1. 16; **MARZANIE** (Wielgów) — nieczynny, sobota: „Wir” g. 17, 19 — weg. — od 1. 16.

Wystawy

MUZEM Pomorza Zachodniego STAROMOLEYNSKA 27 — Rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczeziński, wystawa sztuki polskiej g. 9-15, **WALY CHROBRĘGO** 3 — Wystawy morskich kultur z Afryki Zachodniej, z dzieł kowalstwa i monet z Pomorza Zachodnim, „Morze” wespół z Miejską Placzką marynistyczna w zbiorach muzeum, przyroda g. 9-15.

Dyzyny

SZPITALA
MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7.
II KLINIKA CHIRURGICZNA — Pomorzany.
II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.40.
14.45 — „Blekitna szafeta”, 15 — koncert solistów, 15.33 — wiązanka melodii wiedeńskich, 15.30 — „Przygody małego liska”, 16.05 — Melodie z własnego podwórka, 16.20 — audycja UTSK, 16.35 — muzyka

Televizja

PROGRAM POLSKI
16.25 — informacje i program dnia, 16.30 — „Nad rzeką Mysią”, 16.40 — lekcja J. angielskiego, 16.55 — wiadomości dziennika TV, 17.05 — „Wiktor Hugo”, 17.30 — dla dzieci „Latający reporter”, 18 — „Chorem czy solem”, 18.40 — „Wzroczki”, 18.55 — „Nim kurjanta pójdzie w górę”, 19.10 — „Wielokropek”, 19.30 — dziennik TV, 19.50 — Dobranoc dzieciom, 20 — „Medytry”, 20.15 — Rozmowa rzd. naczelnego OTV Szczecin z telewizjantami, 20.15 — Teatr TV: „Konflikt Paolo di Vincento”, ok. 21.25 — 10 min. recenzji „Białe błękitnik TV”, 21.45 — „Bez apelu!” — cz. I, Program na jutro i Dobranoc.

W. P. „ARGED”
podaje do wiadomości
P.T. ODBIORCÓW
że magazyn z art. elektrycznymi mieszczy się przy Al. Boh. Warszawy 26 będzie nieczynny w dniach od 2. XI. do 10. XI. 65 r. z powodu inwentaryzacji. 3742-K.

Kazimierz Chomicz
nasz najukochańszy Ojczulek i Dziadziuś, który ze swoją 3-letnią wnuczką, Kasią, przemierzał ulicę Pogodną, zasnął w Bogu na wieki dnia 20. X. 1965 r. w 89 roku życia, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
RODZINA.
11339-G

Dnia 20. X. 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
Wiktor Magiera
emeryt kolejowy
Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła Św. Krzyża na Pogodnie na Cmentarz Centralny w dniu 23. X. 65 r. o godz. 13, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIA I RODZINA
11367-G

Rozne
Lipca (przy Motocyście) — czyszczy i farbuję odzież wszelkiego rodzaju np.: futra, cętki, futry, laminy, w termicznie 1-3 dni. Płatne przy odbiorze.
PRALNIA Chemiczna i Farbiarnia, Bol. Śmiałego 4, wejście z ul. 3

Placa
STARSZA pani do opieki nad dzieckiem potrzebna od zaraz. Adm. Czerwonej 16-4.
POTRZEBNA gosposia. Warunki dobre, tel. 726-93. 11322-G
POTRZEBNA dochodząca ca pomoc domowa Boh. Warszawy 66-3/5 11319-G
POTRZEBNA dochodząca ca pomoc do dziecka, wymagana referencja. Powstańców Wielkopolskich 9-3 w godz. 17-19. 11302-G
ZAPIEKUNIE się dzieckiem w naszym domu, ul. Jagiellońska 39-8. 11313-G
POMOĆ domowa dochodząca potrzebna do małej bezdzietnej rodziny. Pogodno — Piramowicza 7/12.

Nieruchomości
GOSPODARSTWA, domki, wielki wybór, ceny korzystne stale poleca „Kujawiak”, Innowrocław, Szymborska 66. 1262-P
MIESZKANIE 2 pokojowe, w śródmieściu, kwaterek, zamienić na domek przyznany do sprzedaży lub kupić. Wzrostki do uzgodnienia, tel. 35-154. 10927-G

Matymonialne
DOMATORKA, lat 38 z dzieckiem, posiada mieszkanie, pozostawia młodą paną w odpowiednim wieku, najchętniej wolnego stanu. Cel matymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 699. 11282-G

Sprzedaz
„SYRENE 101” — sprzedam, Ściegiennego 61, (garaż), godz. 16-18 niedziela od 10. 11220-G
SAMOCHÓD „P-70” — sprzedam, Mickiewicza 156-6. 11273-G
SAMOCHÓD „Wartburg 312”, po małym przebiegu — sprzedam, tel. 382-86. 11285-G

Radio
WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.40.
14.45 — „Blekitna szafeta”, 15 — koncert solistów, 15.33 — wiązanka melodii wiedeńskich, 15.30 — „Przygody małego liska”, 16.05 — Melodie z własnego podwórka, 16.20 — audycja UTSK, 16.35 — muzyka

SAMOCHÓD „Warszawa” — sprzedam, Wroblewego 16-5, 1261-G
„SYRENE 101”, stan b. dobry — sprzedam, tel. 217-91, godz. 14-18. 11255-G
TELEWIZOR „Orion” — sprzedam, Malinowa 10, od godz. 16. 11297-G
KAFLE piecowe i damskie maszynowe do sprzedaży, sprzedam, Mazurska 25-8. 11203-G
SAMOCHÓD „Wartburg 3001”, stan dobry — sprzedam, Malinowa 11. 11306-G
SAMOCHÓD „Warszawa” — sprzedam, Ściegiennego 61, 11307-G
MOTOCYKL SHL 175, po dotarciu, tanio sprzedam, tel. 732-48. 11316-G
SAMOCHÓD „Warszawa”, rok produkcji 1966, po 61 tys. km. — sprzedam, ul. Curie-Skłodowskiej 12, 1132-G
AUTO-SPRZEDAŻ, pośrednictwo, kupno — sprzedam, zamiana samochodów, Zenton Borony, Słupsk, Sygietyńskiego 12, tel. 49-72, sprzedaż: „Woiś”, „Opal”, „Ristor”, „Nysa”, „Octavia”, „Wartburg”, i inne. Dzwonić po 18. 11262-G
„MIKRUSA” — sprzedam, tel. 369-28. 11272-G

lokale
MYSŁIBÓRZ: 2 pokoje z kuchnią, centrum, po remoncie, kwaterek, zamieniam na podobne, ewentualnie mieszkanie, najchętniej w innym mieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, na nr 706. 11294-G
SAMOŃNY na stanowisku, poszukuje pokoju sublokatorskiego z c.o. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, na nr 702. 11318-G
MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, łazienką i ogrodem, kwaterek, zamieniam na podobną lub mieszczę w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. 15-15, tel. 230-05, godz. 18-21. 11129-G-Pr.
3 POKOJE z kuchnią, kwaterek, zamieniam w różnie Wlkp., zamieniam mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, na nr 708. 11298-G

zaby
ZGUBIONO prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Powiatowej Rady Narodowej Choszczno, na nazwisko Henryk Lawreczki. 1264-P

Międzynarodowy Tydzień „Poznań”
tylko 5 dni w Stargardzie — 23, 24, 25, 26, 27 X. 1965 r.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe BSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat techniczny 431-21 (wewn. 51); dział telefoniczny 462-35; dział morski i sportowy 487-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; daktakopisy 425-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę zagranicą, która jest o 40 proc. droższa, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wrońskiego 23, tel. 29-40-88, konto PKO Nr 1-6-109024. Szcz. Znak. Graf. B-5

Ludzie

Mieczysława Bobako

Dyrektorke Technikum Handlowego zastajemy bardzo zainteresowaną... Mieczysława Bobako funkcję dyrektora tej szkoły pełni nieprzerwanie od 1949 r...



W sprawach mieszkaniowych

Najważniejsza nominacja

OD 1 PAŹDZIERNIKA BR. obowiązuje nowe opłaty czynszowe. Zmiana stawek spowodowała oczywiście wiele zapytań lokatorów...

Okazało się, że wielu szczenińców nie dostrzegło, że załatwienie do końca swych spraw mieszkaniowych...

W związku ze zmianą czynszów restrykcje były jednak dość silne. Nieposiadanie nominacji lub innego prawnego dokumentu...

Za pośrednictwem DRN - do Wydz. Spraw Lokalowych PMRN wpłynęło 3243 wniosków o przydział mieszkań. Chodzi tu oczywiście o wnioski skrócone...

Grasza na instrumencie - zgłoś się!

Młodzieżowy Zespół Instrumentalny powstaje przy „Słowikach”

Miejszyszkolny Chór Chłopców „Szczecińskie słowiki” postanowił mieć własną orkiestrę. Rozpoczęto więc zapisy młodych zaawansowanych w grze na instrumentach...

Wszystkich - muzykujących zachęcamy do wstąpienia do tworzącego się zespołu. (aż)

Kolegium orzekło:

W PARKU przy ul. Wawrzynińskiej, vis a vis szkoły podstawowej, odbywała się w trzysobowym składzie impreza alkoholowa...

Na marginesie warto dodać, iż p. Elżbieta 26 razy gościła tuż w izbie wytrzeźwień, a jej partnerzy po trzy razy.



Targujcie...

JAK JUŻ INFORMOWALISMY, wczoraj otwarto dwudniowe WOJEWÓDZKIE TARGI BRANŻOWE...

Hurtownia odzieżowa przedstawia np. spory wybór płaszczy męskich, a Centrogal - dużo fasonów kapeluszy męskich...

20 lat Cechu Rzemiosł Skórzanych

W NAJBLIŻSZA niedzielę, 24 bm. szczeciński Cech Rzemiosł Skórzanych obchodzi swoje 20-lecie...

KOT już w listopadzie

„PAGART” i szczeciński WPJA uzgodniły termin eliminacji KONKURSU ORKIESTR TANECZNYCH na listopad...

Przed Dniem Zmarłych

Tramwaje na ul. Ku Słońcu będą kursować normalnie

W ZWIĄZKU z licznymi za pytaniami naszych Czytelników w sprawie komunikacji tramwajowej w kierunku Gumiennic - informujemy...

Oglądamy skarby filatelistów

Otwarta w ub. środę wystawa filatelistyczna „SZCZECIN 65” czynna będzie tylko do 28 października. Wszyscy zainteresowani mogą ją zwiedzać codziennie...

Kronika dnia

POSIEDZENIE KOMISJI KW PZPR - DZIŚS obędzie się pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR Henryka HUBERA...

POSIEDZENIE PREZYDIUM WK SD

Z OKAZJI pobytu w Szczecinie ministra łączności Zygmunta MOSKWI, odbyło się w jego udziale posiedzenie Prezydium WK Stronnictwa Demokratycznego...

DZIŚ SPOTKAMY SIĘ Z RADNYMI

DZIŚ w godzinach 17-19 radni miejskiej i dzielnicowych rad narodowych przystąpią w poszczególnych ADM skargi i wnioski mieszkańców...

W HOTELACH SPORTOWCY

HOTEL „Continental” zajęty jest od dziś przez sportowców fińskich. Wraz z reprezentacją piłkarską Finlandii przyjechała do Szczecina licząca 12-osobowa ekipa szwedzkiej kibiów...

WYMIANA TEATRÓW

TEATR Muzyczny z ul. Potulickiej kontynuuje również w tym sezonie wymianę przedstawień z Gorzowem i Zieloną Górą...

OGRODNICY OBRADUJĄ W PRZYCACH

W SIEDZIBIE Prezydium PRN w Przycach odbywa się dziesiąta konferencja naukowo-techniczna zwolana przez oddział szczeciński SNT Inżynierów i Techników Ogrodnictwa...

Kto zgubił?

W sekretariacie Komendy Dzielnicowej MO Szczecin - Śródmieście - do odebrania toruister Andrzeja Szyrwińskiego z kl. II.